# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

**Rok IV.** **Warszawa, piątek 13 grudnia 1929 r.** **Nr. 286**


TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy
W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*The Times 9.XII.* Koresp. z Warszawy, donosząc o dymisji rządu premjera Świtalskiego, pisze, że przewódcy polityczni w konferencji z Prezydentem wyrażą opinję, że współpraca pomiędzy rządem a Sejmem będzie możliwa wtedy, jeśli rząd będzie stosował mniej ostre metody w stosunku do Sejmu, podobnie jak to czynił były premjer, prof. Bartel. Zdaniem korespondenta partje opozycyjne połączyły się dzięki temu, że są one przekonane, iż rząd „pułkowników" przekroczył granicę ignorowania praw parlamentu.

*The Daily Herald 9.XII.* donosząc o rezygnacji gabinetu premjera Świtalskiego, pisze, że narady Prezydenta z przywódcami partyjnymi odbywają się po raz pierwszy od zamachu majowego. Jako ewentualnych kandydatów na premjera koresp. wymienia gen. Sosnkowskiego, min. Patka, dr. Krzyżanowskiego i byłego marszałka sejmu Rataja. Deklaracje socjalistów w sprawie likwidacji systemu pomajowego koresp. komentuje jako grzeczną formę żądania, by marszałek Piłsudski nie brał udziału w przyszłym rządzie. Przywódcy socjalistyczni podejrzewają, iż marszałkowi Piłsudskiemu chodzi tylko o uchwalenie budżetu, poczem sesja zostanie odroczona. Socjaliści przeciwstawiają się planowi tego rodzaju.

*Deutsche Tageszeitung 10.XII.* w koresp. z Warszawy omawia sprawę przesilenia rządowego i zaznacza, że II Międzynarodówka na wniosek polskich socjalistów rozpoczęła gwałtowną propagandę we wszystkich krajach przeciwko zagrażającemu jakoby faszyzmowi ze strony „byłego towarzysza" Piłsudskiego. Znamienne jest, pisze dziennik, że rząd polski przeszedł z całym spokojem do porządku dziennego nad interwencjami socjalistów francuskcih i angielskich. Marsz. Piłsudski nie okazuje zamiaru zaostrzania sytuacji, a Sejm także nie żywi awanturniczych planów. Należy przeto przypuszczać, że rząd i Sejm przynajmniej na okres debaty budżetowej dojdą do porozumienia.

*Deutsche Allg. Ztg. 12.XII.* czyni następujące uwagi o wyborach kom .na G. Śląsku: Przedewszystkiem polityka wojewody Grażyńskiego pomimo użycia całego aparatu administracyjnego nie znalazła pożądanego oddźwięku w kraju. Nie udało się jemu i „partji sanacyjnej" rozbić grupy Korfantego. W żadnej większej miejscowości nie zdobyły partje rządowe większości. Co do Niemców, to zaznaczył się ubytek głosów, jednak nie przekracza 10 proc. w porównaniu z r. 1926 r. W przeciwieństwie do wyborów poprzednich obecnie istniała ostra walka między socjaldemokratami niemieckiemi a partjami narodowemi. Największe rozbicie list niemieckich stwierdzono w Szopienicach, gdzie utracono około 600 głosów i 2—3 mandaty niemieckie.

Dziennik zaznacza, że obecne wybory można uważać za oznakę wewnętrznej konsolidacji niemieckich partyj narodowych. Socjaldemokraci niemieccy pomimo blokowania się z polskimi ponieśli mimo wszystko klęskę. Za pocieszający objaw uważa dziennik klęskę niemieckiego Związku Kultur. Gospodarczego, popieranego przez Wojewodę, który służy do „wprowadzania zamieszania w szeregi niemieckie".

### POLSKA A NIEMCY.

*Deutsche Tageszeitung 10.XII.* pisze p. t. „Krytyka krytyki", że w szeregu większych dzienników prowincjonalnych pisze podsekr. stanu Rheinbaben obszernie o układzie likwidacyjnym z Polską, starając się wykazać, że godnym uznania jest cel tego układu, chociaż w szczegółach możnaby mu niejedno zarzucić. Rheinbaben wychodzi z założenia ogólnego, które niewątpliwie w ostatnich czasach zyskało na terenie, ale które nie odpowiada zasadom polityki lokareńskiej, a założenie to jest następstwem coraz bardziej widocznego wykolejenia się polityki niemieckiej. Stresemann przez wyrzeczenia się na zachodzie chciał pozostawić wolną rękę polityce rewizyjnej na wschodzie i z tego powodu był przeciwnikiem regulowania stosunków na wschodzie, gdyż to utrwaliłoby stosunki graniczne i uniemożliwiło poruszanie rewizji granic. Natomiast Rheinbaben jest zdania, iż niemieckie interesy wymagają normalizacji stosunków polsko - niemieckich i „wciągnięcia Polski do procesu polityki międzynarodowej". Nie zdradza się jednak ani jednem słowem, jak w takim wypadku znajdzie się droga dla niemieckich celów rewizjonistycznych.

Wprawdzie Rheinbaben zastrzega sobie odmowne stanowisko wobec układu, ale jak przeprowadzi to w praktyce, skoro zgadza się z tem, że układ likwidacyjny ma ścisły związek z planem Younga. „Jak

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, piątek 13 grudnia 1929 r. Nr. 286


TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy
W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*The Times* 9.XII. Koresp. z Warszawy, donosząc o dymisji rządu premjera Świtalskiego, pisze, że przywódcy polityczni w konferencji z Prezydentem wyrażali opinję, że współpraca pomiędzy rządem a Sejmem będzie możliwa wtedy, jeśli rząd będzie stosował mniej ostre metody w stosunku do Sejmu, podobnie jak to czynił były premjer prof. Bartel. Zdaniem korespondenta, partje opozycyjne połączyły się dzięki temu, że są one przekonane, iż rząd „pułkowników” przekroczył granice tłumaczenia praw parlamentu.

*The Daily Herald* 9.XII. donosząc o rezygnacji gabinetu premjera Świtalskiego, pisze, że narady Prezydenta z przywódcami partyjnymi odbywają się po raz pierwszy od zamachu majowego. Jako ewentualnych kandydatów na premjera koresp. wymienia gen. Sosnkowskiego, min. Patka, dr. Krzyżanowskiego i byłego marszałka sejmu Rataja. Deklarację socjalistów w sprawie likwidacji systemu pomajowego koresp. komentuje jako grzeczną formę żądania, by marszałek Piłsudski nie brał udziału w przyszłym rządzie. Przywódcy socjalistyczni podkreślają, że marszałkowi Piłsudskiemu chodzi tylko o uchwalenie budżetu, poczem sesja zostanie odroczona. Socjaliści przeciwstawiają się planowi tego rodzaju.

*Deutsche Tageszeitung* 10.XII. w koresp. z Warszawy omawia sprawę przesilenia rządowego i zaznacza, że II Międzynarodówka na wniosek polskich socjalistów rozpoczęła gwałtowną propagandę we wszystkich krajach przeciwko [illegible] ze strony „byłego towarzysza” Piłsudskiego. Zamiarem jest przedstawić, że rząd polski przechodzi z całym spokojem do porządku dziennego nad interwencjami socjalistów francuskich i angielskich. Marsz. Piłsudski nie chciałby [illegible] a Sejm [illegible] nie żywi [illegible] przewidzieć [illegible] przez [illegible] w Sejmie [illegible] porozumienia.

*Deutsche Allg. Ztg.* 12.XII. zwraca uwagę o wyborach komunalnych na G. Śląsku. Charakterystyczną [illegible] polityka wojewody Grażyńskiego [illegible] aparatu administracyjnego nie [illegible] niemieckiego w kraju. Nie udało się jednak partji [illegible] rozbić grupy Korfantego. W [illegible] nej większej miejscowości nie zdobyły partje rządowe większości. Co do Niemców, to zaznaczył się ubytek głosów, jednak nie przekracza 10 proc. w porównaniu z r. 1926 r. W przeciwieństwie do wyborów poprzednich obecnie istniała ostra walka między socjaldemokratami niemieckiemi a partjami narodowemi. Niewątpliwe rozbicie list niemieckich stwierdzono w [illegible], gdzie utracono około 600 głosów i 2 mandaty niemieckie.

Dziennik zaznacza, że obecne wybory można uważać za oznakę wewnętrznej konsolidacji niemieckich partyj narodowych. Socjaldemokraci niemieccy pomimo blokowania się z polskimi ponieśli mimo wszystko klęskę. Za pocieszający objaw uważa dziennik klęskę niemieckiego Związku Kultur. Gospodarczego, popieranego przez Wojewodę, który służy do wprowadzania zamieszania w szeregi niemieckie”.

### POLSKA A NIEMCY.

*Deutsche Tageszeitung* 10.XII. pisze p. t. „Krytyka krytyki”, że w szeregu większych dzienników prowincjonalnych pisze podsekr. stanu Rheinbaben obszernie o układzie likwidacyjnym z Polską, starając się wykazać, że godnym uznania jest cel tego układu, chociaż w szczegółach możnaby mu niejedno zarzucić. Rheinbaben wychodzi z założenia ogólnego, które niewątpliwie w ostatnich czasach zyskało na terenie, ale które nie odpowiada zasadom polityki lokarneńskiej. Założenie to jest następstwem coraz bardziej [illegible] wykolejenia się polityki niemieckiej. Stresemann przez wyrzeczenie się na zachodzie chciał pozostawić wolną rękę polityce rewizyjnej na wschodzie i z tego powodu być przeciwnikiem regulowania stosunków na wschodzie, gdyż to utrwaliłoby stosunki graniczne i uniemożliwiło poruszanie rewizji granic. Natomiast Rheinbaben jest zdania, iż niemieckie interesy wymagają normalizacji stosunków polsko-niemieckich i „wciągnięcia Polski do procesu [illegible]owej”. Nie zdradza się jednak ani jednem słowem, jak w takim wypadku znajdzie się droga dla niemieckich celów rewizjonistycznych.

Wprawdzie Rheinbaben zastrzega sobie odnowienie [illegible] układu, ale jak przeprowadzi to w praktyce, skoro zgadza się z tem, że układ likwidacyjny ma ścisły związek z planem Younga. „Jak

noże on zapobiec niebezpieczeństwom, które płyną ie tylko ze względów wewnętrzno - politycznych, arlamentarnych, lecz także z tego, że Polska ma ziąść udział w drugiej haskiej konferencji".

*Vossische Ztg. 11.XII.* pisze, że podczas gdy Ra-ua Ligi Nar. musiała zajmować się na swej sesji wrześniowej całym szeregiem skarg mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, ta mniejszość składała znów setki nowych skarg do Komisji Mieszanej w Katowicach z powodu zapisów na nowy rok szkolny. Min. Zaleski wprawdzie w Genewie uskarżał się na to, że skargi mniejszości niemieckiej nie są załatwiane w kraju, lecz ciągle składane w Lidze Nar. Jednak niższe instancje władz polskich „narazie mało stosują się do tego życzenia" min. Zaleskiego, które jest zarazem życzeniem mniejszości niemieckiej. Z początkiem roku szkolnego setkom rodziców wskazano, gdy prosili o usunięcie nadużyć, że pozostaje im tylko droga złożenia skargi.

Dziennik dalej omawia sprawę zgłaszania zapisów do szkół mniejszościowych, zajmuje się orzeczeniem instancyj międzynarodowych i podkreśla, że Polska daje genewskiemu kompromisowi szkolnemu z 1927 r. taką wykładnię, na jaką z prawnego punktu widzenia nie można się zgodzić; chodzi tu o wprowadzenie na stałe egzaminów z języka niemieckiego.

*L'Ere Nouvelle 10.XII.* zamieszcza art. p. n. „L'accord polono - allemand et le plan Young". Autor pisze, iż akcja dr. Schachta przeciwko planowi Young'a i kampanja prasy nacjonalistycznej przeciwko umowie likwidacyjnej polsko - niemieckiej mają ten sam podkład i charakter. W obu bowiem wypadkach kontrahenci mieli na celu w drodze wzajemnych ustępstw doprowadzić do stabilizacji politycznej i ekonomicznej w Europie. Koła nacjonalistyczne Niemiec nie mogą się jednak pogodzić z upadkiem polityki ekspansji narodowej. Na dowód swego twierdzenia autor przytacza artykuł „Deutsche Tageszt.", wnioskując, iż „niesłychane korzyści", osiągnięte przez Polaków w umowie likwidacyjnej oznaczają krzywdę dla Niemiec.

*Lietuvos Aidas 9.XII.* w art. wst. pisze, że stosunki niemiecko - polskie ostatnio zwróciły na siebie uwagę politycznego świata. Podstawą do tego był układ likwidacyjny podpisany w Warszawie 30-go października. Z układem tym jest ściśle związane uregulowanie sprawy stosunków handlowych. Toczące się od wielu lat rokowania, które mają na celu zakończenie wojny celnej niemiecko - polskiej, nigdy zdaje się nie były tak bliskie porozumienia, jak obecnie. Ciekawi to całą Europę Wschodnią, dla której najważniejszą sprawą są właśnie stosunki niemiecko-polskie. Zainteresowanie zwiększa jeszcze ta okoliczność, że rozeszły się pogłoski, że w stosunkach niemiecko - polskich nastąpi nowa era. Należy tu wskazać, że pogłoski te rozpowszechniają przeważnie źródła, znajdujące się w mniejszej lub większej zależności od Polaków.

Dziennik zaznacza, że aczkolwiek podpisany układ „likwidacji przeszłości", ani układ handlowy nie zostały ogłoszone, wszelako podstawy ich nie są tajemnicą. Z rezultatów porozumienia Niemcy nie mogą być niezadowoleni. Polska przyjęła żądanie Niemiec nie likwidowania w przyszłości gospodarstw niemieckich, wstrzymała pozatem likwidację gospodarstw, których likwidacja nie została jeszcze zakończona i zobowiązała się do przychylnego rozstrzygnięcia kwestji obywatelstwa oraz wyrzekła się prawa wykupywania gospodarstw niemieckich. Niemcy zobowiązały się, w charakterze rekompensaty do odszkodowania dla tych swych obywateli, których ziemia została w Polsce wywłaszczona. Suma ta wyniesie kilkaset miljonów marek. W związku z tem porozumieniem umarza się wytoczone Polsce w instancjach sądu międzynarodowego sprawy, pozostające w związku z odszkodowaniem dla właścicieli zlikwidowanych gospodarstw. Zdawałoby się, że Niemcy osiągnęli to czego chcieli, mianowicie — wzmocnili element niemiecki na tych swych byłych terenach, które przypadły Polsce. Przyjęły za to na siebie pewien ciężar finansowy, zwalniając Polskę od powództwa na kilkaset miljonów marek. Dla finansowo zniszczonej Polski było to przyczyną, z powodu której zgodziła się na żądanie Niemiec. Do tego należy jeszcze dodać, że umorzenie kilku tysięcy spraw w sądach międzynarodowych również należy zaliczyć do plusów Polski. Jak widać, szczególnie wielkie znaczenie tej okoliczności przypisuje Rosja sowiecka, gdyż Karachan, będąc w Berlinie, wskazał, że zawarcie tej umowy podniesie międzynarodowy prestige Polski, co ją zachęci do nowej nieustępliwości. Dziennik natomiast sądzi, że pogłoski o jakiejś nowej erze w stosunkach niemiecko - polskich są zupełnie bezpodstawne. Linja polityczna Niemiec względem Polski w niczem się nie zmieniła. A już zupełnie niesłusznem byłoby tłumaczenie tego porozumienia w ten sposób, że między Niemcami a Polską osiągnięto generalne porozumienie.

Co się tyczy układu handlowego to — zdaniem dziennika — chęć porozumienia po stronie niemieckiej jest nie mniejsza, niż po stronie polskiej. Dowiódł tego fakt ustąpienia długoletniego prezesa delegacji niemieckiej Hermesa. Faktem niezaprzeczalnym jest, iż Polska, odgradzając się chińskim murem od Niemiec, podniosła niektóre dziedziny swego przemysłu. Przemysłowi niemieckiemu grozi niebezpieczeństwo nieodzyskania rynku polskiego nawet po otwarciu granicy. To też najbardziej z tego względu Niemcy dążą do porozumienia z Polską. Tymczasem niemieckie sfery rolnicze sprzeciwiają się takiemu porozumieniu, w obawie konkurencji Polski. Wiadomem jest, że rząd niemiecki zgadza się zawrzeć z Polską tak zw. „mały układ", niedotyczący kwestji celnej. Układ ma być zawarty na podstawie największego uprzywilejowania. Za możliwość rozszerzenia na podstawie tej zasady wywozu produktów przemysłowych do Polski, Niemcy zgodzą się chyba na wwóz pewnej ilości polskiej nierogacizny i węgla. Stosunki z Polską stale interesowały nietylko polityków, lecz i szerokie masy społeczeństwa niemieckiego. To też większe czy mniejsze porozumienie z Polską jest obszernie komentowane w szerokich kołach. W każdym jednak razie nawet w partjach rządowych układ likwidacyjny wywołał pewien sprzeciw. Niektórzy też wątpią czy wogóle układ zostanie ratyfikowany, tembardziej, iż prawicowa opozycja usiłuje dowieść, iż ratyfikowanie układu wymaga kwalifikowanej większości. Niemcy powątpiewają również czy jednostronne zobowiązania Polski są dostateczną gwarancją i czy Polska dotrzyma ich bona fide.

[illegible] dostaw, których likwidacja nie została [illegible] [illegible] się do swych [illegible] [illegible] wypłaty gospodarzy w niemieckich. Niem[illegible] [illegible] odszkodowania dla swych obywateli, których [illegible] zostały w Polsce wywłaszczone. Suma [illegible] [illegible] miljonów marek. W związku z tem [illegible] [illegible] się wytworzone Polsce w instan- [illegible] dla własności likwi- [illegible]

[illegible]

[illegible] sposób, że między Niemcami a Polską osiągnięto po- [illegible]

[illegible] Wiadomem jest, że rząd [illegible] zawrzeć z Polską tak zw. „mały [illegible] kwestji celnej. Układ ma być zawarty na podstawie najwyższego uprzywilejowania. Ze możliwość [illegible] na podstawie tej za- [illegible] wywozu produktów przemysłowych do Polski, Niemcy zgadza się [illegible] na wwóz pewnej ilości pol- [illegible] nierogacizny i węgla. Stosunki z Polską stale interesowały nietylko polityków, lecz i szerokie masy społeczeństwa niemieckiego. To też większe czy mniejsze porozumienie z Polską jest [illegible] komentowane w szerokich kołach. W [illegible] jednak [illegible] nawet w partjach rządowych układ likwidacyjny wywołał pewien sprzeciw. Niektórzy też wątpią czy wogóle układ zostanie ratyfikowany, tembardziej, iż prasowa opozycja [illegible] twierdzi, iż ratyfikowanie układu wymaga kwalifikowanej większości. Niemcy [illegible] czy jednostronne [illegible] Polski za [illegible] gwarancja i czy Polska dotrzyma [illegible] bona fide.

może on zapobiec niebezpieczeństwom, które płyną [illegible]e tylko ze względów wewnętrzno - politycznych [illegible]arlamentarnych, lecz także z tego, że Polska [illegible] [illegible]wziąść udział w drugiej haskiej konferencji".

Vossische Ztg. 12.XII. pisze, że podczas gdy K[illegible] [illegible]a Ligi Nar. musiała zajmować się na swej sesji wrz[illegible] [illegible]śniowej całym szeregiem skarg mniejszości niemie[illegible] [illegible]kiej na Górnym Śląsku, ta mniejszość składała zno[illegible] [illegible]setki nowych skarg do Komisji Mieszanej w Katowi[illegible] [illegible]cach z powodu zapisów na nowy rok szkolny. M[illegible] Zaleski wprawdzie w Genewie uskarżał się na to, że skargi mniejszości niemieckiej nie są załatwiane w kraju, lecz ciągle składane w Lidze Nar. Jednak ni[illegible] [illegible]sze instancje władz polskich „narazie mało stos[illegible] się do tego życzenia" min. Zaleskiego, które jest [illegible] [illegible]razem życzeniem mniejszości niemieckiej. Z po[illegible] [illegible]kiem roku szkolnego setkom rodziców wskazano, [illegible] [illegible]prosili o usunięcie nadużyć, że pozostaje im tylko [illegible] [illegible]ga złożenia skargi.

Dziennik dalej omawia sprawę zgłaszania za[illegible] [illegible]sów do szkół mniejszościowych, zajmuje się orzecz[illegible] [illegible]niem instancyj międzynarodowych i podkreśla, że Polska daje genewskiemu kompromisowi szkolnemu z 1927 r. taką wykładnię, na jaką z prawnego pun[illegible] widzenia nie można się zgodzić; chodzi tu o wprowa[illegible] [illegible]dzenie na stałe egzaminów z języka niemieckiego.

L'Ère Nouvelle 10.XII. zamieszcza art. p. n. „L[illegible] [illegible]cord polono - allemand et le plan Young". Autor [illegible] [illegible]aze, iż akcja dr. Schachta przeciwko planowi Y[illegible] [illegible]g'a i kampania prasy nacjonalistycznej przeciwko u[illegible] [illegible]mowie likwidacyjnej polsko - niemieckiej mają ten [illegible]sam podkład i charakter. W obu bowiem wypadkach kontrahenci mieli na celu w drodze wzajemnych ust[illegible]ępstw doprowadzić do stabilizacji politycznej [illegible] [illegible]omicznej w Europie. Koła nacjonalistyczne Niemiec nie mogą się jednak pogodzić z upadkiem polityki ekspansji narodowej. Na dowód swego twierdzenia autor przytacza artykuł „Deutsche Tageszt[illegible] [illegible]kując, iż „niesłychane korzyści", osiągnięte [illegible] Polaków w umowie likwidacyjnej oznaczają [illegible] [illegible]ę dla Niemiec.

Lietuvos Aidas 9.XII. w art. wst. pisze, [illegible] [illegible]sunki niemiecko - polskie ostatnio zwróciły na [illegible] uwagę politycznego świata. Podstawą do [illegible] układ likwidacyjny podpisany w Warszawie [illegible] [illegible]ździernika. Z układem tym jest ściśle [illegible] [illegible]egulowanie sprawy stosunków handlowych. [illegible] [illegible]e się od wielu lat rokowania, które mają na celu [illegible] [illegible]kończenie wojny celnej niemiecko - polskiej. [illegible] [illegible]daje się nie były tak bliskie porozumienia [illegible] [illegible]nie. Ciekawi to całą Europę Wschodnią, dla której [illegible]ajważniejszą sprawą są właśnie stosunki niemiecko- [illegible]polskie. Zainteresowanie zwiększa jeszcze [illegible] [illegible]zność, że rozeszły się pogłoski, że w stosunkach nie[illegible] [illegible]miecko - polskich nastąpi nowa era. Należy [illegible] [illegible]ać, że pogłoski te rozpowszechniają [illegible] [illegible]źródła, znajdujące się w mniejszej lub większej zale[illegible] [illegible]ności od Polaków.

Dziennik zaznacza, że aczkolwiek podpisany [illegible] [illegible]kład „likwidacji przeszłości", ani układ handlowy nie [illegible]ostały ogłoszone, wszelako podstawy ich nie są ta[illegible] [illegible]jemnica. Z rezultatów porozumienia Niemcy nie mo[illegible] [illegible] być niezadowoleni. Polska przyjęła żądanie Nie[illegible] [illegible]iec nie likwidowania w przyszłości gospodarstw nie[illegible] [illegible]mieckich, wstrzymała pozatem likwidację [illegible]